

Książki nadesłane • Books received

**„Złota księga medycyny warszawskiej”
 „Poczet rektorów i dziekanów”
 „Poczet doktorów honoris causa”
 „Luminarze warszawskiej medycyny w karykaturze”
 „Warszawska uczelnia medyczna w ikonografii i fotografii”**

Warszawa: Warszawski Uniwersytet Medyczny; 2009
 ISBN: 978-83-7637-088-0, 978-83-7637-096-5, 978-83-7637-096-5,
 978-83-7637-001-9, 978-83-7637-005-7

W ubiegłym roku uroczycie obchodziliśmy 200-lecie akademickiego nauczania medycyny w Warszawie. Najlepsze tradycje dwóch wieków dziedziczy obecny Warszawski Uniwersytet Medyczny, zrozumiałe zatem, że to właśnie WUM był organizatorem szeregu ważnych imprez jubileuszowych.

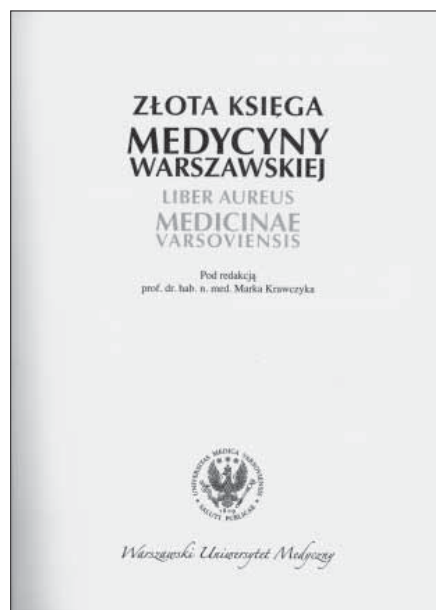
Spotkania, akademie, przemówienia podkreślają znaczenie wydarzeń i nadają im wysoką rangę, mają jednak charakter ulotny. Trwały przekaz zapewnić może zapis wizualny, ale przede wszystkim – najważniejsze i posiadające największą wartość – publikacje.

Pod tym względem dorobek Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego jest zaiste imponujący. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie pięć okazałych tomów *in folio*, które w eleganckim etui tworzą zwarty zespół, jakiego nie ma, wedle mojej wiedzy, żadna uczelnia medyczna (a może nawet – niemedyczna) w Polsce. Niski, niemal „bibliofilski” nakład (500 egz.) spowoduje, że publikacja ta stanie się wkrótce poszukiwanym acz nieosiągalnym

cimelium, który chciałby mieć w swej bibliotece każdy, kto interesuje się biografistyką lekarską i dziejami medycyny warszawskiej.

Komitet Redakcyjny stworzyli: JM Rektor prof. Marek Krawczyk, Prezes Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego prof. Jerzy Jurkiewicz, dr Ewa Skrzypek-Fakhoury, dr Hanna Celnik i mgr Magdalena Zielonka.

Pierwszy tom „Złota księga medycyny warszawskiej” jest, jak się należy domyślać, „perłą w koronie” publikacji, wyróżniony został bowiem, w limitowanej serii 300 egz. skórzaną oprawą. Jest to zbiór obszernych biogramów, zaopatrzonych w stosowne ilustracje, najznakomitszych przedstawicieli warszawskiego świata lekarskiego ostatnich 200 lat, z przewagą wieku XX. Jako jedyny tom serii zawiera jedynie biogramy osób nieżyjących. Autorami tekstów są z reguły, co należy podkreślić z satysfakcją, znakomitości lekarskie doby współczesnej, nierzadko uczniowie i następcy opisywanych luminarzy.

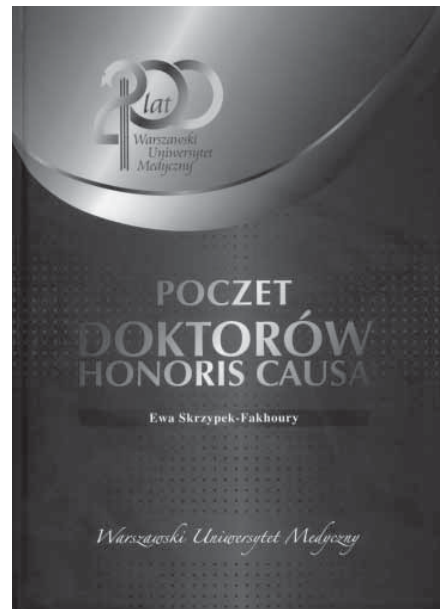




Wartość dzieła jest niepodważalna, natomiast – jak należy przypuszczać – redaktorzy i autorzy musieli dokonać niełatwego wyboru osób przedstawianych, aby książka mogła mieć możliwą do zaakceptowania objętość. Piszą o tym zresztą w przedmowie. Z trudnego zadania wywiązali się doskonale, choć oczywiście każdy uważny czytelnik chciałby zapewne dodać kogoś, kto jego zdaniem również zasługuje na przedstawienie.

Kolejny obszerny tom to „Poczet rektorów i dziekanów”. Takiego zestawienia dotychczas nie było, mimo upływu blisko stu lat – pierwsza kadencja rektorska (Uniwersytetu Warszawskiego) rozpoczęła się w roku 1915. Osoby pełniące tak zaszczytne funkcje są w środowisku akademickim uznawane za *primi inter pares*, jako obdarzane w demokratycznych wyborach (prawda, że w niektórych latach bywało inaczej) najwyższym uznaniem i zaufaniem. Spotkać zatem można tu nazwiska najgłośniejsze, ale czasami też mniej powszechnie znane (np. Kazimierz Rzętkowski, dziekan Wydziału Lekarskiego UW w latach 1921-22). Nieznany też – przykładowo – poza wąskim kręgiem pasjonatów historii medycyny, może być kontrowersyjny okres w życiu okulisty Jana Laubera, powołanego przez władze okupacyjne na funkcję dziekana Wydziału Lekarskiego na okres 1939/40, wpisanego na Volkslistę, który potem objął katedrę w Krakowie, zajmując miejsce po wywiezionym do Sachsenhausen poprzedniku.

Bogactwo faktów zebranych przez autorki w tym tomie jest godne najwyższego uznania. Nie zmieniają tej opinii w najmniejszym stopniu nieliczne błędy korektorskie (np. Roman Nitsch był przewodniczącym Towarzystwa Instytutu Radowego, a nie Instytutu) lub opuszczenia (jeżeli wspomina się o aktywnej działalności wolnomularskiej Jana Mazurkiewicza i Franciszka Krzysztalowicza, to była ona też udziałem Józefa Hornowskiego, współredaktora cenionego pisma *Nowotwory* i inicjatora tej nazwy czasopisma, itp.). Tom jest obszerny



– na blisko 300 stronach przedstawiono niemal 100 biografii.

Zaskakująco obszerny (blisko 350 stron) jest „Poczet doktorów *honoris causa*”, zważywszy, że zaszczytny ten tytuł przyznano zaledwie 60 osobom. Zasługa to autorki, która każdą z wnikliwie opracowanych biografii zaopatrzyła nie tylko w zwyczajową bibliografię na końcu, ale wzbogaciła o liczne, starannie wybrane i rzetelne przy-



pisy. Przypisów tych jest w sumie ponad 800 (!) i same w sobie stanowią osobną, bardzo interesującą lekturę, podnosząc dodatkowo wartość dzieła.

Kolejny tom to „Luminarze warszawskiej medycyny w karykaturze”. Karykatura to „wylobrymienie, zniekształcenie, przejawienie”, a tu mamy do czynienia z wielce



udanymi konterfektami, realistycznymi, ze znakomicie uchwyconym podobieństwem, choć przedstawionymi niewątpliwie w konwencji żartobliwej.

Ostatni tom, wyróżniony większym od innych formatem (duże *folio*) to „Warszawska uczelnia medyczna w ikonografii i fotografii”. Podzielić go można na trzy części. Pierwsza to „Kalendarium” – w założeniu najważniejsze wydarzenia, począwszy od otwarcia „teatru anatomicznego” w 1736 r. do chwili obecnej. Zapowiada się zatem interesująco, ale treść na kolejnych stronach budzi pewien niedosyt. Są lata, w których za jedynie lub niemal jedynie godne wzmianki fakty uznano nominacje na wysokie urzędy akademickie. W innym miejscu szczegółową informację opatrzone kategorycznym komentarzem, który można uznać za dyskusyjny (powołanie instytutów na początku lat 1970. nie musiało wiązać się z ograniczeniem autonomii katedr, powstawały też instytuty nowe, a w nich – nowe kliniki i zakłady). Nie jest zresztą rolą „kalendarium” zamieszczanie wybiórczo, w wybranych punktach, subiektywnego komentarza.

Kolejna część tomu – ikonografia, począwszy od założenia Wydziału Akademicko-Lekarskiego w 1809 r.

(przypomnijmy, że stąd bierze się obecny jubileusz 200-lecia), to znakomite osiągnięcie, prawdziwa „uczta” nie tylko dla osób prawdziwie interesujących się historią medycyny, ale też dla tych, które mają z nią kontakt przelotny, choćby „przy okazji jubileuszu”. Dla tych ostatnich może to być szczególnie przemawiająca do wyobraźni wyprawa w przeszłość. Trud wybrania i zgromadzenia tak wielu doskonałych rycin, reprodukcji i fotogramów to ogromna zasługa autorów – nigdy wcześniej takiego zadania na tak wielką skalę nikt się nie podjął. Usystematyzowanie obrazów poprzez podział na poszczególne Wydziały, dawne szpitale, a także szczególne momenty historii (tajne nauczanie, szpitale powstania warszawskiego) pozwala na śledzenie wizerunku medycznych dziejów Warszawy XIX i pierwszej połowy XX wieku w nieosiągalny dotychczas sposób. *Chapeau bas!*

Trzecia część to współczesny wizerunek Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w kolorowych fotogramach. Z wielką przyjemnością przegląda się zdjęcia dobrze znanych budynków szpitalnych i dydaktycznych, niekiedy z nostalgią wspominając czasy studenckie i lata, które dawno przeminęły. Widać też fragmenty najnowsze – widoczny dowód na to, jak dynamicznie się uczelnia rozwija. Udokumentowane są istotne wydarzenia (np. uroczysta inauguracja roku). To ważne i potrzebne obrazy. Natomiast (moim skromnym zdaniem) w znacznym nadmiarze zamieszczono zdjęcia uśmiechających się do obiektywu, anonimowych młodych osób.

W sumie – pięcioksiąg jubileuszowy Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego to cenne i w imponującej formie wydane dzieło. Wielka wdzięczność należy się JM Rektorowi, bez którego inicjatywy, protektoratu i opieki nie mogłoby się ono ukazać. Autorzy zasługują na najwyższy szacunek za przygotowanie pięciu obszernych tomów, nie tylko z wielkim znanstwem, ale też – co się wyczuwa – z pasją, która zwykła towarzyszyć wtedy, kiedy powstają dzieła ważne i potrzebne.

Prof. Edward Towpik

Redakcja Naukowa

Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie
w Warszawie